



Niech żyje i krzepnie
Front Jedności Narodu
w walce o pokój
i rozkwit naszej Ojczyzny

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, piątek, 1 maja 1959

Nr 102 (4740)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do obywateli PRL

OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia gorąco wszystkich ludzi pracy, w miastach i wsiach naszej Ojczyzny, z okazji Międzynarodowego Święta 1 Maja.

Pozdrawiamy serdecznie bratnie narody krajów socjalistycznych i masy pracujące w krajach kapitalu, walczące o wyzwolenie społeczne i narodowe.

NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJA, DZIEŃ SOLIDARNOSCI I BRATERSTWA LUDZI PRACY WSZYSTKICH KRAJÓW I NARODÓW, DZIEŃ WSPÓLNEJ WALKI O ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU I POKOJU!

Kiedy przed siedemdziesięciu laty, polscy robotnicy wraz z proletariuszami Europy i Ameryki Płn. po raz pierwszy zastrajkowali i wyszli na ulice pod czerwonymi sztandarami socjalizmu — było to tylko zwiastowanie nadejścia nowej ery w dziejach ludzkości. Narodziła się ona dopiero ćwierć wieku później, dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji.

Dziś idea socjalizmu ucieleśnia się na ogromnych polach Europy i Azji, w codziennym życiu milionów ludzi wol-

nych od panowania kapitalistów i obszarników, ogarnia co raz szerzej masy pracujące świata, z coraz większą siłą teruje szlak rozwoju historycznego.

Gigantyczne współzawodnictwo socjalizmu z kapitalizmem stało się treścią naszej epoki.

Kto uwolni ludzkość od strachu przed wojną i zagwarantuje pokojową współpracę narodów?

Kto wyzwoli narody od obcego jarzma, nędzy i bezrobocia, od wyzysku i poniżenia?

Kto odda zdobycze geniuszu ludzkiego w służbie dobra i szczęścia człowieka?

Kto zapewni narodom niepowstrzymany rozwój ekonomiczny, kto osiągnie wyższą wydajność pracy, większą obfitość produktów na głowę ludności?

**Historia odpowiada:
SOCJALIZM!**

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień przynosi wciąż (Ciąg dalszy na str. 2)

Rozruch drugiej części walcowni blach w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP)

29 gru., tj. na dwa dni przed ustalonym terminem, rozpoczął się rozruch drugiej części urządzeń mechanicznych wielkiej walcowni blach cieniłych w Hucie im. Lenina. W godzinach popołudniowych przystąpiono do pierwszych prób walcowania stalowej taśmy białej.

Weześniejsze, aniżeli to planowano, rozpoczęcie prób dzięki realizacji zobowiązania 1-majowego, pozwoli jak się przewiduje wyprodukowanie dodatkowo ok. 500 ton blach.

Z okazji święta 1 Maja
serdeczne życzenia
wszystkim naszym Czytelnikom
składa
Redakcja

Pracownicy leśnictwa — szkołom

(Inf. wł.)

Na apel Nadleśnictwa Kąty, które zobowiązało się pomóc w zadrzewianiu spółdzielni produkcyjnej w Łopuchowie (pow. Oborniki), przyszła odpowiedź z innych rejonów. Zo stało zalesionych w Wielkopolsce 147.850 m dróg, wysadzone przy nich 38 tys. drzew. Wzdłuż rowów o długości ponad 11 tys. m wysadzone 2,5 tys. drzew. Wyrosło 7 tys. sadzonek wokół szkół. Złożono żywopłoty o długości 4 tys. m. Zadrzewiono parki, okolice rezerwatu strażackich i boisk sportowych.

Z tego wynika, że posadzone drzewa na trasie równej odległości z Poznania do Wrocławia (ok. 163 km).

Poza tym załogi poszczególnych nadleśnictw opodatkowały się w wysokości 5 proc. od zarobków przez cały rok 1959, a w Podaninie i Czeszewie do roku 1965. Wartość podjętych zobowiązań wyniosła ponad 188 tys. zł.

Niezależnie od tego w czasie tzw. zielonej niedzieli (12 kwietnia) zalesiono 167 ha gruntów, przygotowano glebę pod dalsze zalesienia, pod szkół-

15-ty 1 Maja w Polsce Ludowej

Prezydent Indonezji na centralnej akademii w Warszawie

Delegacje zagraniczne na uroczystościach
w Poznaniu

WARSZAWA (Radio)

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się w Warszawie akademii centralna z okazji 1-majowego święta. Akademii przewodniczył sekretarz KC PZPR Witold Jaroński. W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego z I sekretarzem KC PZPR Wł. Gomułą. Akademii zaszczylił swą obecnością bawiący w naszym kraju prezydent Indonezji dr Sukarno.

Obecne były również delegacje związkowe z wielu krajów.

Referat wygłosił członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński

(Inf. wł.)

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej zebrał się w dniu 30 kwietnia br. profesorowie asystenci, pracownicy oraz studenci, by uczcić uroczystą akademią dzień 1 Maja. Przy stole prezydałnym zasiadli m. in.: delegacji Komitetu Obwodowego KPZR z Charkowa.

W akademii wzięła również udział delegacja Woj. Komitetu SED z Cottbus.

Po powitaniu przybyłych przez prof. mgr. Józefa Boronia, referat wygłosił prof. mgr Stefan Kaczmarek.

Owacyjnie przyjęli zebrani wystąpienie przewodniczącego delegacji charkowskiej, prof. A. D. Skaby, który w krótkich i serdecznych słowach podziękował za gorące przyjęcie i opowiedział o Charkowie.

Przekazując serdeczne pozdrowienia zebranym, prof. Skaba wręczył rektorowi Górskiemu album Charkowa.

Na zakończenie rektor J. Górski podziękował pracownikom za włożony trud a wyróżniającym się w nauce i pracy społecznej studentom, wręczył nagrody książkowe.

Manifestacją na cześć gości zakończyła się część oficjalna uroczystej akademii. (jlk)

Ostatnie pożegnanie Stefana Litauera

LONDYN (PAP)

W dniu 29 kwietnia odbyła się w krematorium w Golders Green kremacja zwłok wybitnego dziennikarza polskiego Stefana Litauera — korespondenta „Życia Warszawy” i Polskiego Radia, który zmarł nagle na serce w Londynie na ostatnim posterunku swej wieloletniej działalności zawodowej.

Podczas ceremonii żałobnych wspomnienie o zasłużonym dziennikarzu wygłosił ambasador PRL w Londynie Milnikiel. Następnie złożył hołd zmarłemu prezes Stowarzyszenia Korespondentów Zagranicznych C. Veillet-Lavallee.

Obecni byli obok małżonki i syna zmarłego liczni członkowie placówek polskich w Londynie, jak również zastępca dyrektora departamentu prasy Foreign Office, John Price oraz liczni dziennikarze brytyjscy, korespondenci prasy zagranicznej i londyńscy przyjaciele Stefana Litauera.

Za bramą ujrzelismy ażurowe ściany żelbetu. Potężną i piękną halę wypełnią w niedalekiej przyszłości maszyny i urządzenia z Polski, Czechosłowacji, NRD, Włch i Związku Radzieckiego. Podobne u meblowanie dostanie też kilkanaście podobnych hal. Gdzie to jest? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie w reportażu pt. „Historia jednej godziny” zamieszczonym na stronie 4.

Fot. — K. Przychodźki

Z okazji Międzynarodowego Święta Mas Pracujących — 1 Maja —

SERDECZNE ŻYCZENIA

sukcesów w pracy i życiu, osobistym wszystkim mieszkańcom województwa poznańskiego i miasta Poznania

życzy

KOMITET WOJ. I MIEJSKI
POLSKIEJ ZJEDN. PARTII
ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

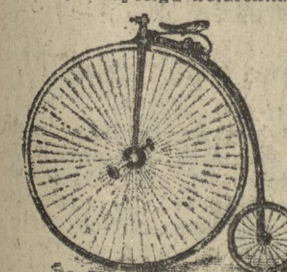
Handlowcy poznańscy najlepsi w kraju

POZNAN (PAP)

W sali marmurowej Nowego Ratusza w Poznaniu 29 kwietnia odbyła się uroczystość przekazania handlowcom poznańskim z MHD — „Artykuły Gospodarstwa Domowego” sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów i ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego za bardzo dobre wyniki ekonomiczne uzyskane w II półroczu 1958 r. Zdobyli oni pierwsze miejsce w kraju wśród placówek handlu detalicznego, ponadto szczytą się także wysokim poziomem obsługi klientów.

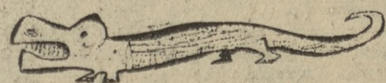
Sztandar przekazał handlowcom poznańskim minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz.

Nowoczesny sprzęt w tegorocznym wysiugu kolarskim



„Noc poślubna” — wstrząsający epos filmowy z życia ulanów

„Krokodyl” składa wizytę przyjaźni



Dziwne przygody satyryków w kopalni soli w Wapnie



W NOWYM ZWIĘKSZONYM NUMERZE „KAKTUSA”



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nowe dowody wyższości ustroju socjalistycznego i zapowiedź jego nieuchronnego zwycięstwa nad kapitalizmem.

Już za 7 lat kraje socjalistyczne, w których żyje jedna trzecia ludzkości, dawać będą przeszło połowę przemysłowej produkcji świata.

Już tylko jedno dziesięciolecie dzieli Związek Radziecki, przodujący kraj socjalizmu od chwili, gdy osiągnie on, a następnie przewyższy poziom produkcji i spożycia na głowę ludności najbogatszego dziś kraju kapitalistycznego — Stanów Zjednoczonych A. Półn.

Już półtora miliarda ludzi od chwili zakończenia ostatniej wojny światowej wyzwoliło się z niewoli kolonialnej, a pozostałe, ujarzmione przez imperializm kraje, ogarnia coraz szerzej płomień walki narodowo-wyzwolenczej.

Kapitalizm panuje jeszcze na większości globu ziemskiego, ale już dziś widać, jak szybko milowymi krokami zbliża się chwila decyzyjna, w której narody świata wybiorą nowy ustrój społeczny — socjalizm.

SOCJALIZM UCIELEŚNIA JUTRO LUDZKOŚCI!

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Piętnasty rok kroczy Polska po drodze socjalistycznego rozwoju.

Socjalizm przyniósł nam niepodległość i tylko socjalizm może zapewnić Polsce pokój, wszechstronny rozwój i należne miejsce wśród narodów Europy.

Za nami ogromny trud powojennej odbudowy, pionierski wysiłek dla uprzemysłowienia kraju, dla wyzwalenia kraju z nizin zacofania, biedy, ciemnoty — znaczących minio-nych okres naszej historii.

Przed nami wielka praca nad dalszym postępowaniem gospodarki narodowej, kultury i nauki, aby podnieść nasz kraj na wyżyny najbardziej rozwiniętych państw Europy, uczynić go kwitnącym, zamożnym, zapewnić wszystkim dobrobyt i życie godne ludzi wolnych.

Tak jak wczoraj — tak i dziś partia nasza wskazuje drogę w przyszłość.

Na swoim III Zjeździe partia wypracowała wytyczne rozwoju Polski na najbliższe 7 lat. Nie przepowiednia to, nie czcza obietnica, a program działania partii, klasy robotniczej, wszystkich patriotycznych, żywych sił narodu:

Podnieść produkcję przemysłową o 80 proc.
Powiększyć produkcję rolną o 30 proc.

Zbudować 4 miliony izb mieszkalnych w mieście i na wsi.
Wypracować środki na podwyższenie o 1/3 przeciętnych płac i dochodów robotników, pracowników i chłopów.

Wielki to, trudny i ambitny program na miarę naszych czasów.

Jego realizacja — to decydujący etap budowy socjalizmu w Polsce, a zarazem nasz wkład narodowy do współzawodnictwa dwóch światów.

Jak osiągnąć w ciągu tych niewielu lat postępy równo-znaczny dziesięcioleciom?

Jak wygrać ten wyścig z historią?

Partia nasza daje jasną odpowiedź:

Lepiej gospodarować, pracować wydajniej, oszczędnie i celowo wydatkować każdą złotówkę.

Mnożyć planowo trwałe majątki narodu, rozwijać materiałno-techniczną bazę nowego ustroju, rozbudować fabryki i kopalnie, transport lądowy i morski, budynki mieszkalne i szkolne.

Czeka nas niemały, lecz konieczny wysiłek.

W ciągu najbliższych 7 lat musimy zainwestować w sposób jak najbardziej skuteczny ponad 600 miliardów złotych to jest więcej niż w ciągu całych 15 lat dotychczasowej odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej. Tylko dzięki temu zdołamy osiągnąć zaplanowa-

ny wzrost produkcji i zapewnić dorastającemu pokoleniu warsztaty pracy, szkoły, mieszkania.

W ciągu najbliższych 7 lat musimy osiągnąć 4/5 przyrostu produkcji przemysłowej nie przez wzrost zatrudnienia a przez wzrost wydajności pracy. Bez tego nie może być mowy o podniesieniu zarobków i poziomowi życia narodu.

Pomocą skuteczną i nieodzowną w tej nowej ofensywie socjalizmu służyć nam będzie współpraca ekonomiczna i techniczna z braćmi krajami socjalistycznymi — potężną dźwignią naszego rozwoju.

ROBOTNICZY, TECHNICY, INŻYNIEROWIE, PRACOWNICY PRZEMYSŁU, TRANSPORTU I BUDOWNICTWA!

Przez wykonanie i przekroczenie zadań r. 1959 i 1960 przygotowujemy jak najlepszy start do następnego planu pięcioletniego. Niech każde przedsiębiorstwo socjalistyczne stanie się kuźnią planu, która przysparza społeczeństwu dodatkowo we zasoby na rozwój kraju i wzrost stopy życiowej!

Rozwijajcie współzawodnictwo pracy o jak najlepsze wyniki w produkcji i o jak najwyższą wydajność pracy!

Ulepszajcie organizację pracy i kooperację międzyzakładową, wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne, zwalczajcie marnotrawstwo i brakorobstwo, gospodarujcie oszczędnie, obniżajcie koszty produkcji. Pilnujcie terminowego i oszczędnego wykonywania robót inwestycyjnych i prac budowlanych.

Wdrażajcie śmiało postęp techniczny, lepiej wykorzystujcie maszyny i urządzenia, podnoscie kwalifikacje zawodowe i wydajność pracy!

Umacniajcie dyscyplinę pracy i porządek w zakładach, zwalczajcie bumelantów i nie robów!

Produkcujcie szybciej, oszczędniej, więcej, lepiej, taniej!

Niech w każdym zakładzie i przedsiębiorstwie konferencje samorządu robotniczego w zgodnej współpracy robotników, inżynierów i dyrekcji — wypracują konkretne programy realizacji uchwał III Zjazdu PZPR.

Pobudzajcie twórczą inicjatywę załóg!

Niech wszystkie wnioski, postulaty i krytyczne uwagi robotników, majstrów i techników będą uważnie rozpatrywane i wcielane w życie.

CHŁOPI, PRACOWNICY ROLNICTWA!

Polsce potrzeba więcej, zboża, mięsa, mleka, więcej surowców rolnych dla przemysłu.

Rozwijajcie produkcję roślinną i hodowlaną, podnoscie kulturę rolną, zwiększajcie wydajność z hektara, pogłowie bydła i trzody chlewnej.

Niech w każdej wsi powstać niekiedy rolnicze organizacje produkcyjne społeczno-gospodarczej aktywności rolników.

Pomnażajcie zespołowy majątek chłopskich organizacji, zrzeszeń i spółdzielni wiejskich.

Współdziałajcie z państwem w robotach melioracyjnych, drogowych i elektryfikacyjnych.

Zakładajcie na zdrowych podstawach spółdzielnie produkcyjne.

Ulepszajcie gospodarkę państwowych gospodarstw rolnych, które muszą się stać wzorowymi i rentownymi ośrodkami kultury rolnej.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski opiera się na wzajemnej pomocy i współpracy!

PRACOWNICY HANDLU, GOSPODARKI KOMUNALNEJ!

Podnoscie kulturę handlu — usprawniajcie zaopatrzenie ludności! Ułatwiajcie życie ludności w miastach — zaspokajajcie jej potrzeby! Ulepszajcie go-

spodarkę mieszkaniową, dbajcie o czystość i porządek!

PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA!

Podnoscie poziom lecznictwa, zapobiegajcie w porę chorobom!

Niech Wasza troska o zdrowie i życie ludzi wzmacnia siłę narodu!

OBYWATELE!

Polsce potrzeba wykwalifikowanych kadr specjalistów wszelkich dziedzin. Kadry decydują o wszystkim.

Socjalizmowi potrzebna jest głęboka wiedza, opanowanie zawodu, wysoka kultura milio-

Wielkie hasło: Polska krajem ludzi kształcących się — musi się stać rzeczywistością!

Podnosimy poziom powszechnej oświaty, zapewnimy całej młodzieży pełne podstawowe wykształcenie i jak największą liczbę — wykształcenie zawodowe.

Szkola bliżej życia, bliżej potrzeb gospodarki narodowej!

Polsce potrzeba tysięcy nowych szkół. Niech wszyscy wspomagają wielki wysiłek państwa dla rozwoju szkolnictwa!

Realizujmy patriotyczne wezwanie: „Zbudujemy wysiłkiem społecznym 1.000 szkół na 1.000-lecie Polski”!

PRACOWNICY OŚWIATY!

W Waszych rękach los narodowej kultury Polski budującej socjalizm!

Wychowujcie młode pokolenie na świadomych obywateli, wiernych sprawie socjalizmu!

Wszczepiajcie w dusze młodzieży umiłowanie Ojczyzny, szacunek dla pracy ludzkiej, poszanowanie mienia społecznego, dyscyplinę i zapal dla wiedzy!

PRACOWNICY NAUKI I KULTURY!

Rozwijajcie badania naukowe. Niech myśl naukowa służy narodowi w jego trudnej pracy.

Upowszechniajcie kulturę — która krzewi ideały postępu i socjalizmu, uczy żyć i pracować dla dobra swego kraju i człowieka. Twórzcie dzieła, książki, filmy, godne naszych czasów.

MŁODZIEŻY!

Polska socjalistyczna — to Twoja przyszłość! Zdobywaj wiedzę, kulturę i kwalifikacje zawodowe! Przystosowuj się do pracy dla dobra i rozkwitu swego kraju! Hartuj swe siły duchowe i fizyczne! Zasilaj szeregi młodych budowniczych socjalizmu! — Związek Harcerstwa Polskiego; Związek Młodzieży Socjalistycznej; Związek Młodzieży Wiejskiej!

OBYWATELE, TOWARZYSZE!

Program rozwoju Polski, wy-sunięty przez III Zjazd PZPR — to nie sprawa jednej partii — to sprawa całego narodu.

Na partię naszą — partię klasy robotniczej historia nałożyła największą odpowiedzialność, ale świadomi jesteśmy tego, że cele i zadania ogólnonarodowe wymagają zjednoczenia wszystkich żywych sił narodu, wszystkich postępowych socjalistycznych sił społeczeństwa.

Zespalajmy szeregi Frontu Jedności Narodu — w imię rzeczywistnienia wielkich zadań socjalistycznego rozwoju Polski.

Niech umacnia się współpraca i rozwija współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym!

Przed każdym świadomym obywatelem i społecznikiem otwarte jest pole pożytecznej pracy dla dobra kraju.

Pogłębiajmy współpracę i wzajemne zaufanie partyjnych i bezpartyjnych, wierzających i niewierzających, jedność wszystkich ludzi pracy.

Polska kroczy drogą socjalistycznej demokracji, demokracji dla ludu i w służbie ludu.

Szerokie swobody i instytucje demokratyczne zapewniają wszystkim obywatelom rzeczywiste prawo do udziału w rządzeniu krajem.

Korzystajcie z szerokiej uprawnień rad narodowych, organów samorządu robotniczego, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, rozwijajcie inicjatywę i kontrolę społeczną!

Bierzcie najczynniejszy udział w gospodarowaniu i zarządzaniu Waszymi zakładami pracy, gromadami i miastami!

Walczyć o jak najlepsze wyniki gospodarcze w każdym przedsiębiorstwie, o ład i porządek w każdej placówce, na każdym posterunku organizujcie kontrolę społeczną!

Zwalczajcie nieubлагanie nadużycia i korupcję. Nie ma pobiżania dla pasażerów i złodziei grosza publicznego!

Umacniajcie dyscyplinę społeczną, praworządność socjalistyczną, tępoie biurokracym, dygnitarstwu narowy, tłumienie krytyki.

Podnoscie wśród pracowników i działaczy na kierowniczych stanowiskach poczucie odpowiedzialności przed klasą robotniczą i narodem.

Demokracja służy socjalizmowi — socjalizm służy człowiekowi!

TOWARZYSZE!

1 Maja — to dzień walki wszystkich narodów przeciw groźbie nowej wojny, o pokój powszechny na świecie!

SOCJALIZM — TO POKÓJ!

Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokójowe współistnienie i współpracę wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego.

W państwach kapitalistycznych wciąż jeszcze głos wpływowi mają agresywne siły imperialistyczne. Chcą one współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem — rozstrzygnąć nie w pokojowym wysiłku o wyższy poziom życia, lecz w wyścigu zbrojeń — wiodącym do atomowej zagłady. Niemcy Zachodnie przekształcają się w główną atomową i rakietową bazę imperialistycznej agresji, w siedlisko najbardziej awanturniczych i odwetowych dążeń.

W światowym układzie sił szala przechyliła się coraz bardziej na rzecz socjalizmu, na rzecz pokoju.

Jeszcze rok temu, rządzące koła mocarstw kapitalistycznych mogły odrzucać propozycje Związku Radzieckiego w sprawie bezpośrednich rozmów szefów rządów na najwyższym szczeblu dla pokojowego rozwiązania spornych problemów.

Dziś już tych propozycji odrzucać nie mogą.

Nie mogą również ukryć różnic i sprzeczności w bloku atlantyckim wskutek bankructwa polityki „zimnej wojny” i narastającej opozycji wobec wojennych i awanturniczych zamierzeń.

Największą zaporą przeciw groźbie wojny jest jedność, obozu państw socjalistycznych, jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Pomnażajmy pokojowe siły socjalizmu!

Wzmacniajmy jedność i solidarność równoprawnych państw socjalistycznych, wzmacniajmy sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, braterską przyjaźń między narodem polskim a narodami radzieckimi. W tym sojuszu i przyjaźni Polska ma najwyższą gwarancję swego pokojowego rozwoju i bezpieczeństwa swych granic na Odrze i Nysie i Bałtyku.

W dniu święta 1 Maja przesyłamy nasze braterskie pozdrowienia narodem ZSRR, na rodem Chińskiej Republiki Ludowej, narodem Czechosłowacji, Niemiec, Republiki Demokratycznej, narodem wszystkich krajów socjalistycznych.

Pozdrawiamy proletariuszy walczących we Francji, we Włoszech i w innych krajach kapitalistycznych o wyzwolenie spod władzy burżuazji,

przeciw rządowi reakcji i polityce przygotowań wojennych.

Pozdrawiamy narody, walczące o wyzwolenie z kolonialnej niewoli, o niepodległość. Zespoleni sercem i myślą ze wszystkimi obrońcami pokoju i wolności narodów na globie ziemskim:

Zadamy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia Berlina zachodnie go w wolne miasto.

Zadamy przerwania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i atomowego uzbrajania armii niemieckich odwetowców, żądamy utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

Zadamy przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz międzynarodowego zakazu broni masowej zagłady.

Paryskie obrady ministrów

Czy uda się przełamać sztywne stanowisko Bonn i Paryża?

PARYŻ (PAP)

Jak już informowaliśmy, 29 bm. rozpoczęła się w Paryżu konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych: Christiana Hertera, Selwyn Lloyda, Couve de Murville'a i von Brentano. Pierwsza uchwala przyjęta jednomyślnie przez wszystkich czterech ministrów dotyczyła absolutnej tajemności obrad. Taktyka bowiem państw zachodnich — jak zaznaczają korespondenci prasowi — ma być do ostatniej chwili, tzn. do 11 maja trzymana w tajemnicy.

Rozkaz 1-majowy Ministra Obrony Narodowej

Jak podaje PAP, z okazji święta 1-Maja minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski wydał do żołnierzy WP specjalny rozkaz, w którym pozdrawia ich serdecznie, życząc jak najlepszych wyników w szkoleniu.

Dla uczczenia 1 Maja w Warszawie oddane zostaną 24 salwy armatnie.

Montgomery zadowolony z rozmów z Chruszczowem

LONDYN (PAP)

Jak donosi moskiewski korespondent Agencji Reutersa, marszałek Montgomery, bawiący od wtorku w Moskwie w wizytę prywatną, oświadczył w środę po pierwszym spotkaniu z premierem Chruszczowem, że rozmowa, którą przeprowadził na Kremlu, upłynęła w „doskonałej atmosferze”. Marszałek, były szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych, dodał, że omówił z premierem Związku Radzieckiego wszystkie ważne tematy międzynarodowe.

Nikita Chruszczow zgodził się spotkać z Montgomeryem ponownie w czwartek rano na Kremlu, aby kontynuować wy-mianę poglądów na temat Niemiec i sytuacji międzynarodowej. Środowa rozmowa Chruszczowa z Montgomeryem trwała dwie godziny i 15 minut. W środę po południu marszałek odbył przejażdżkę po ulicach Moskwy i odwiedził Uniwersytet im. Łomonosowa.

Po zwiedzeniu miasta Montgomery oświadczył korespondentowi Reutersa, że rozmowy, które przeprowadził z osobistościami radzieckimi na Kremlu i na przyjęciu w klubie oficerskim, były niezwykle serdeczne.

Zapytany, czy rozmowy te, tak jak zamierzał, przyczynią się do zwiększenia wzajemnego zrozumienia, Montgomery odparł: „Zawsze jestem optymistycznie nastrojony — aż do czasu, gdy zdąży się najgorsze. Wtedy przestaje być optymistą”.

Na przyjęciu w Klubie Oficerskim Armii Radzieckiej Montgomery siedział razem z ministrem obrony ZSRR marszałkiem Malinowskim, szefem sztabu sił zbrojnych ZSRR marszałkiem Sokolowskim, szefem sztabu sił zbrojnych Układu Warszawskiego generałem Antonowem i szefem departamentu zagranicznego w radzieckim Ministerstwie Obrony, generałem Sokolowem.

Zadamy położenia kresu wyścigowi zbrojeń, kontrolowanego rozbrojenia proponowanego przez ZSRR.

SOCJALIZM TO POKÓJ!

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJ-NE!

OBYWATELE POLSKI LUDOWE!

Wszyscy wyjdźmy na ulice i place naszych miast i wsi. Zademonstrujemy naszą jedność i wiarę w socjalistyczne jutro Polski, naszą solidarność z wszystkimi, którzy walczą o nieśmiertelną sprawę socjalizmu, wolności i pokoju.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maja!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed rozpoczęciem rozmów sekretarz stanu USA, Herter spotkał się z ministrem spraw zagranicznych NRF, von Brentano. Rozmowa trwała pół godziny, po czym von Brentano oświadczył dziennikarzom, że jest optymistą, jeżeli chodzi o umiejętność Zachodu stworzenia solidnego wspólnego frontu wobec genewskiego spotkania Wschód — Zachód.

Obecna konferencja, zaplanowana na dwa dni, ma zostać przedłużona o jeden dzień. Uchwalono również, że zachodni ministrowie spotkają się jeszcze raz w dniach 9 i 10 maja, tzn. bezpośrednio przed konferencją genewską.

Komentarz agencji UPI utrzymuje, że raczej w pesymistycznym tonie. Opierając się na rozmowach między państwami Wschodu i Zachodu, jak również między poszczególnymi partnerami zachodnimi, komentator stawia pytanie, czy w takiej sytuacji rozmowy genewskie nie doprowadzą ponownie do impasu.

Powołując się na wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł agencji UPI podkreśla, że von Brentano otrzymał specjalne instrukcje od Adenauera aby przeciwstawić się wszelkim propozycjom brytyjskim utworzenia strefy rozbrojonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie środkowej, jak również propozycjom amerykańskim utworzenia wspólnego organizmu reprezentującego NRF i NRD, co miałoby ułatwić przyszłe zjednoczenie Niemiec.

Jeżeli chodzi o stanowisko Francji, to jak wiadomo, jest ono zbliżone do niemieckiego. W tej sytuacji niektórzy obserwatorzy wyrażają opinię, że rolę arbitra może odegrać sekretarz stanu USA, Herter i że jego postawa rozstrzygnie, czy górę weźmie bardziej elastyczna koncepcja brytyjska, czy też sztywna pozycja Bonn i Paryża.

Zdaniem agencji UPI, czterech ministrów spraw zagranicznych rozważali w pierwszym dniu swych obrad koncepcje proponowania Związku Wschodu i Zachodu, jako jeden ze środków zmniejszenia napięcia między Wschodem a Zachodem — stworzenie systemu kontroli stanu zbrojeń na lądzie i w powietrzu od Atlantyku aż po Ural.

Prasa francuska komentując wtorkowe wystąpienie ministra Couve de Murville w parlamencie dochodzi do wniosku, że Francja „nie ma zamiaru uczynić ani kroku w kierunku zbliżenia między Wschodem i Zachodem („Combat”).

O zwrot pozostałych skarbów wawelskich

Nowa nota rządu PRL

(PAP)

Jak się dowiadujemy, w dniu 24 bm. chargé d'affaires PRL w Ottawa, M. Sieradzki złożył w kanadyjskim ministerstwie spraw zagranicznych notę w sprawie zwrotu pozostałości części zbiorów polskich znajdujących się dotąd w Kanadzie.

ZSRR wyraża zgodę na San Francisco

WASZYNGTON (PAP)

Agencja France Presse podaje, że w odpowiedzi na pismo burmistrza San Francisco, George Christophera, premier radziecki Nikita Chruszczow oświadczył, że „rząd ZSRR nie ma nic przeciwko temu, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się w San Francisco, jeżeli wyrażą na to zgodę wszyscy uczestnicy konferencji”.

SCRIPTA MANENT

Roczniki pośliskich czasopism, to nieprzebrana skarbnica wiadomości nie tylko dla dziennikarza. Stanowią one pasjonującą wręcz lekturę i poddają w wątpliwość twierdzenie, że życie gazety trwa zaledwie jeden dzień. Wydaje się bowiem, że gazeta żyje tak długo, jak długo sięgają po nią ciekawe ręce ludzkie — chociażby w archiwach, bibliotekach uniwersyteckich czy publicznych, które posiadają i udostępniają zainteresowanym prasę z różnych okresów, z wszelkich dziedzin i wszelkich odcieni politycznych. No cóż, verba volant — scripta manent...

Rok 1937. Przed nami tygodnik „GŁOS KOBIECI”. W przededniu 1 maja, na czołwie duży artykuł redakcyjny pt. „Święto z woli ludu”. Poniżej wiersz Zofii Wojnarowskiej, którego jedna ze strof brzmi:

Pierwszy Maj — to zawołanie,
co z ust słońca w świat daleki
po światłości oceanie
leci w pozwów huraganie,
wieszcząc biednym z nędzy wstanie
już na wieki!

1 maja 1937 roku „KURIER CODZIENNY” 5 gr” pisze:

„...pochód zgromadził w tym roku rekordową ilość uczestników, cechował go też zwiększony radykalizm. Barwnymi transparentami protestowano przeciwko interwencji w Hiszpanii. Niesiono kukły przedstawiające dobrodziejstwa faszyzmu. Przeważające w pochodzie szeregi młodych manifestowały na rzecz Frontu Ludowego, czerwonej Hiszpanii i Francji, czerwonej Warszawy i rządu robotniczo-chłopskiego. Wznoszono okrzyki przeciwko faszyzmowi, endecji, chuligaństwu.

W „GAZECIE ROBOTNICZEJ” ukazującej się w Katowicach, w dniu 30. IV. 1937 r. czytamy w artykule M. Niedziałkowskiego pt. „Przed 1 Maja — Represje i „środk” zapobiegawcze”:

„...Fala represji i aresztowań przeszła — w myśl starej tradycji — poprzez całą Polskę przed dniem 1 Maja... Tradycja ta sięga ustalonych obyczajów Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Pruskiego...

„Zbiegło się z pasmem represji i trudności wezwanie „Małego Dziennika”, aby w Polsce zakazano oficjalnie pochodów i obchodów Pierwszomajowych. Wezwanie jest, oczywiście, samo w sobie bezcelnością. Wzruszamy ramionami. Redaktorzy i wydawcy „Małego Dziennika” nie mieli nigdy nic wspólnego z Polską Walcząca.

A w dniu 1 maja w czołówce „Gazety Robotniczej” pt. „Socjalizm i Polska”, czytamy m. in.:

„...POLSKA PRACUJĄCA CHCE WZIĄĆ WE WŁASNE RĘCE DECYZJĘ O WŁASNYM LOSIE I O PRZYSZŁOŚCI KRAJU. Polski ruch socjalistyczny nie jest już w Polsce „człowiekiem samotnym” (o którym pisał Zeromski — dop. H. S.). Dojrzały obok nas i równoległy do nas inne wielkie siły masowe, samodzielne i twórcze — RUCH LUDOWY I RUCH PRACOWNICZY.

Wspólny front na szereg ruchów i tam tych dwóch ruchów może skierować Polskę — WBRĘ FASZYZMU — na nowy, wspaniały, dziejowy szlak przebudowy społecznej, gospodar

czej i kulturalnej. Na tym szlaku widzimy PEŁNĄ GWARANCJĘ POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI...

W dniu 2 maja 1937 r. „Gazeta Robotnicza” donosi już w tytule: „Prawdziwe oblicze stolicy — 75.000 demonstrantów na ulicach Warszawy — Największa w ostatnich 10 latach manifestacja robotnicza w stolicy”. A dalej znajdujemy takie tytuły:

„60.000 robotników na ulicach Łodzi”, „20 tys. w pochodach w Katowicach”, „25.000 robotników w pochodzie krakowskim”, „12.000 demonstruje w Gdyni” itd. itd.

Przedwojenna prasa burżuazyjna „obchodziła” dni 1 Maja po swojemu, a nawet karannie się do nich przygotowywała.

A więc np. warszawski „KURIER PORANNY” już w przeddzień 1 maja 1937 r. uważał za celowe i zbawienne zamieszczenie obszernego artykułu o „agentach komunistycznych”. Ze oskarżenia były najzupełniej bezosobowe, brakowało faktów, przykładów — o to redakcję głowa nie bolała.

W dniu 1 maja zaś, na czołówce zamieszczono „okolicznościowy” artykuł pt. „Święto pracy, czy międzynarodówki?”, w którym m. in. czytamy:

„...dalecy jesteśmy, niestety, od wykorzenienia z obyczajów i poglądów naszych narodowych jak najbardziej zgrabnego i fałszywego stosunku do pracy, ustalonego w polskich instynktach w czasach jeszcze szlacheckich... Lepsze jest nierówność i bieda, niż jakakolwiek praca, a już zwłaszcza praca fizyczna...”

Ten rozsądny nawet pogląd wyrażono po to, aby kilka wierszy niżej napisać co następuje:

„...Jest w Polsce zatem miejsce na święto pracy — nie przesadzając, czy ma się to dziać akurat 1 maja — jest miejsce na kult pracy... nie ma miejsca na święto międzynarodówek...”

Konia z rzędem temu, kto przetłumaczył takie rozumowanie na rzeczowy, sensowny język!

„Kurierowi Porannemu” sekunduje rządowa „GAZETA POLSKA” zamieszczając w dn. 1 maja 1937 r. na czołówce art. „Zakłamanie”, w który nader „pomysłowo” wmontowano odbitkę fotograficzną karty tytułowej broszury wydanej przez KPP.

Na drugi dzień za to, „Gazeta Polska” uczciła inne święto 1-majowe pisząc w tytule:

„Święto Trzeciej Rzeszy — Dwie mowy kanclerza Hitlera”, a w treści:

„...Przeciwstawiając rezultat pracy ostatnich lat czterech i rząd Trzeciej Rzeszy systemowi Związku Sowieckiego — wzorowego rzekomo państwa proletariackiego — wskazał kanclerz, iż w Moskwie nie stoi u steru żaden proletariusz. Kanclerz natomiast nie pochodzi z żadnego zamku i nie był dawniej generałem, lecz wychodzi z ludu...”

W półtora roku później kanclerz „z ludu” odsłonił swe prawdziwe, dobrze nam znane, oblicze...

Dopiero na str. 6 omawianego numeru „Gazety Polskiej” znajdujemy krótkie doniesienia z obchodów 1 Maja w kraju, w których czytamy m. in.:

„...W Krakowie, w czasie zgromadzenia PPS na Rynku Głównym, grupa młodych Str. Narodowego wywołała bójkę... W Częstochowie w czasie pochodu doszło do starcia między członkami Str. Narodowego a milicją PPS... 6 ciężko pobitych osób odwieziono do szpitala. Wśród pobitych znajduje się 4 członków PPS.

W Włocławku grupa członków Str. Nar. próbowała zaatakować pochód... we Lwowie na pochód napadła grupa młodzieży wszechpolskiej...”

O jakimkolwiek potępieniu przez organ rządowy sprawców niezliczonych napadów na spokojne robotnicze pochody — naturalnie nie było mowy...

Endecki „KURIER WARSZAWSKI” z zasady nie „hańbił się” ani jednym słowem na temat święta klasy robotniczej. Dla redakcji „Kuriera” 1 Maja w ogóle nie istniał — może w nadziei, iż jeśli o czymś się nie pisze lub nie mówi, tego nie ma...

O 1-majowym święcie pisze „KURIER CODZIENNY” w dniu 2 maja 1938 r.: „Tłumne pochody pierwszomajowe — Bomba na Muranowie, 1 zabity w Kielcach, petardy we Lwowie”. I dalej:

„...Pochód — według „Robotnika” — liczył 60 tys. uczestników, a „Warszawski Dziennik Narodowy” oblicza uczestników wszystkich pochodów robotniczych, polskich i żydowskich na... 10-12 tys.

Pochód ZZZ (Związku Związków Zawodowych — dop. H. S.) odbywał się pod znakiem demonstracji przeciwko Ozonowi... W pochodzie tym zwracała uwagę przgarbiona postać Jędrzeja Moraczewskiego, który mimo podeszłego wieku maszerował dziarsko pod takt „Czerwonego Szendara”.

W Kielcach doszło do rozlewu krwi; zajęcie wynikło pod lokalem Stronnictwa Narodowego. Posypały się kamienie i wynikła bójka... 1 osoba z grupy PPS została zabita, 3 zaś ranne.

Do zajścia doszło również w Poznaniu. 6 socjalistów zostało rannych. (podkr. — H. S.)

Na zakończenie nieco pierwszomajowych informacji prasowych z r. 1939. A więc w „GŁOSIE KOBIECI” czytamy artykuł pt. „Oskarżam!” i.. własnym oczom trudno dać wiarę:

„...Z trybuny senackiej, z ust senatora Bartla, padły ciężkie oskarżenia pod adresem młodzieży spod znaku narodowego.

Do jakiego zdziwienia doszła młodzież — woła prof. Bartel — dowodzi fakt, że po powrocie z pielgrzymki do Częstochowy młodzi ludzie przechodzili uśmiechnięci obok kolegów Żydów leżących w kałużach krwi na korytarzach politechniki. Nie darowano nawet trupom i na kondukt pogrzebowy oficera Żyda odznaczanego orderem Virtuti Militari rzucali ci obciążający młodzieńcy spluwaczkami z okien uczelni, chociaż w pochodzie brali udział przedstawiciele armii.

W dniu 1 maja obrzucili pochód robotniczy, ukryli za ogrodzeniem politechniki, bombami i cegłami. Jednemu robotnikowi bomba urwała rękę a wielu ciężko poraniła. Zbrodniarze uszli bezkarnie, nie dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

Anarchia, terror panują na wyższych uczelniach, bicie Żydów, ba, nawet zabijanie, nie wzbudza żadnych skrępowań.

Faszystowskie rozwrodożenie szerzyło się w Polsce przedwojennej — w dużej mierze dzięki patronującej mu, zdemoralizowanej prasie burżuazyjnej.

A wojna zbliżała się wielkimi krokami. Powodowała ona również zmianę oblicza święta robotniczego.

Tak więc „KURIER CODZIENNY 5 gr” pisze m. in. w dniu 1 maja 1939 r.:

„...Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce robotnicy muszą, ze względu na ogólną sytuację międzynarodową, zaniechać pochodów publicznych i ograniczyć się do manifestacji w lokalach zamkniętych.

Robotnicy zakładów pracujących dla obrony narodowej zostali zwolnieni w tym roku z obowiązku strajku pierwszomajowego.”

I dalej w art. „1 Maja pod znakiem obrony narodowej”:

„...Hasło jest jedno, górujące nad wszystkimi innymi: wszystko dla obrony narodowej!”

Także cały numer 1-Majowy „ROBOTNIKA” poświęcony jest w roku wybuchu wojny, mobilizacji narodu do walki z Niemcami.

Dokąd zaprowadziły nas bezdroża hitlerowskiego i rodzimego nacjonalizmu — wiemy aż nadto dobrze. Ale wiemy także, że socjalistyczne ideały oparły się wszystkim dziejom zawieruchom i pozostały — wiecznie żywe.

Halina SAWICKA

CZERWONE i ZIELONE

Kiedy szczupły, czarnowłosy Wietnamczyk wręczał Władysławowi Gomułce sztandar z wyhaftowanymi pozdrowieniami dla Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — obecnych ogarnęło wzruszenie, jakie zwykle towarzyszy spotkaniu serdecznych przyjaciół, uściskowi bliskich sobie ludzi. Kawalek jedwabnej, czerwonej materii najtrafniej, wyrażał poczucie solidarności międzynarodowej, międzyludzkiej więzi, kształtowanej i umacniającej we wspólnych walce o nowy, lepszy świat.

Takie same czerwone sztandary powiewają dziś na ulicach wszystkich miast świata. Różny jest wprawdzie przebieg 1 Maja w różnych krajach. Nie wszędzie jeszcze dzień dzisiejszy jest świętem radości. Ulicami Paryża, Chicago, Tokio maszerować będą gniewni ludzie. Ale tu i tam 1 Maja to bojowy apel wszystkich ludzi pracy.

Mówił Wietnamczyk: Wasze, Polaków, osiągnięcia są naszymi osiągnięciami. A przed nim i po nim przemawiali przedstawiciele różnych narodowości, ras i kontynentów. I wszyscy oni, wyrażając uznanie dla naszej pracy, podziw dla jej wyników, poparcie dla nowych zamierzeń — stwierdzali: dla nas — dla Związku Radzieckiego, Włoch, Indii, Algierii, Kuby — ważne jest to, co robicie w Polsce. Liczymy na Was, jesteście nam potrzebni.

Oto rola Polski w międzynarodowej rodzinie socjalistycznej, a zarazem nowa pozytywna nasza rola w świecie. Jakże odmienna od roli popychadła w ręku możnych, od pozycji biednego, zacofanego ekonomicznie państwa, zdanego na łaskę i niełaskę dolarowych patronów.

Treścią czasów, w których żyjemy, są dwie podstawowe sprawy: współzawodnictwo między światowym systemem socjalistycznym a światowym systemem kapitalistycznym oraz działanie na rzecz zacho-

wania i utrwalenia powszechnego pokoju. Jest rzeczą zupełnie bezsporną, że decydujące znaczenie w tym współzawodnictwie będzie miał wzrost potencjału ekonomicznego ZSRR. Ale równie bezsporny jest fakt, że od wkładu każdego kraju socjalistycznego zależy tempo i zakres zmian w układzie sił na świecie, zależy rozwiązanie najważniejszego problemu współczesnej ludzkości — usunięcia wojny ze stosunków między narodami. Wzrost sił socjalizmu i wyprzedzenie pod względem ekonomicznym głównych krajów kapitalistycznych przez kraje socjalistyczne uczyni wojnę niemożliwą.

Naszym wkładem we współzawodnictwo między obu systemami, do międzynarodowej walki o zwycięstwo pokoju nad wojną, będzie realizacja programu ekonomicznego i kulturalnego rozwoju Polski w latach 1959—1965, uchwalonego przez III Zjazd partii. Zakładamy wzrost produkcji przemysłowej na koniec 1965 roku o 80 procent, a produkcji rolnej o 30 procent w porównaniu z rokiem 1958. Program śmiały ale zupełnie realny. Wyrzuceniem i zaciskaniem pa na poprzedniego okresu przechodzi na zmianę mądra i oszczędna gospodarka, oparta o wzrost wydajności pracy, będący wynikiem lepszej organizacji pracy, postępu technicznego, kształtowania się społecznego stosunku do pracy i wspólnej własności. Czy trzeba dodawać, że realizacja programu gospodarczego rozwoju Polski oznacza równocześnie nie dalszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy? Rezultaty I kwartału br., przebieg czynu pierwszomajowego w mieście i na wsi wskazują, że praca ta jest dla polskich mas pracujących oczywista.

Nasz wkład jest ważny, potrzebny, liczy się. Liczy się tym więcej, że jest wkładem na rzecz sił pokoju i socjalizmu, które nam z kolei pomagają. Polska Ludowa nie jest osamotniona. Ani w sprawie

swych granic na Odrze i Nysie, ani w swych inicjatywach pokojowych, ani w swych codziennych troskach i kłopotach. Dokonałszy niedawno bilansu 14 lat działania polsko-radzieckiego układu. To był korzystny rachunek. Przyjaźń, pomoc, współpraca i poparcie ZSRR oraz całego obrotu socjalistycznego, towarzyszyć nam będą także nadal.

1 Maja — wiosna w rozkwicie. A choć polityczne niżej, idące od Zachodu, mącą niekiedy pogodę, patrzymy z dobrą nadzieją w przyszłość. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego potwierdziła naszą wolę pokojowego uregulowania ważnych, a Polskę bezpośrednio obchodzących problemów. Wierzmy — więcej: jesteśmy pewni, że rosnące oznaki odprężenia międzynarodowego wskazują nieodwracalny proces, który wcześniej lub później, nie dziś — to jutro na pewno, doprowadzi do zaniechania niebezpiecznego wy-

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA

ścigu zbrojeń, do pokojowego współzycia narodów.

Za niecałe trzy miesiące obchodzić będziemy 15 rocznicę powstania Polski Ludowej. Cóż znaczy 15 lat w tysiącletniej historii państwa? A jednak, gdy spojrzeć wstecz, to każdy z nas przyzna, że — jakkolwiek byśmy wyszukiwali — rzeczywistość nawet dziury w całym — zrobiliśmy kawał potężnej roboty.

Oto jeszcze jeden powód do dumy, radości i uzasadnionej nadziei w to czerwone święto, zielone święto — pierwsze majowe.

Tadeusz GUTKOWSKI



CAF — fot. Uchymiak

HISTORIA JEDNEJ GODZINY

Czytelnikowi należy się słowo wstępne do tego nieco dziwnego reportażu. Rzecz dzieje się niedaleko PO-METU na budowie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych rosnącej w szczytnym polu.

W gabinecie dyrektora — Stanisława RICHTERA znalazła się pewnego dnia spora grupa dziennikarzy „Głosu”. Przytyliśmy tutaj w ściśle określonym celu: podpatrzyć różne stanowiska budowy o tej samej porze. Każdy z nas poszedł więc na z góry upatrzoną pozycję z zadaniem zrelacjonowania swoich spostrzeżeń. Suma tych relacji złożyła się na nasz dzisiejszy reportaż.

Zanim jednak przystąpiliśmy do dzieła, dyrektor St. Richter odkrył przed nami niektóre tajniki powstającego królestwa. Fabryka w budowie — to bardzo ciekawy i złożony organizm. St. Richter jest dyrektorem zakładu i reprezentuje inwestora — Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Precyzyjnych. Dysponuje on grupą inspektorów nadzoru, działem planowania, działem przygotowania produkcji, działem technologicznym i działem zaopatrzenia w maszyny i urządzenia (1000 maszyn i urządzeń!). Na budowie „działa” też kierownik — występujący w roli wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Fabrykę budują też inne zakłady — Poznańskie Przedsiębiorstwo instalacji Przemysłowej oraz Elektromontaż. Obiekty wznoszone są przy wydatniej pomocy ostrowskiej betoniarńi i Czyżyn pod Krakowem. Łączą się tu więc interesy dwóch wspólnot: tego, który ma pieniądze, i tego, który za te pieniądze buduje.

Fabryka Łożysk Tocznych pochłonie ponad pół miliarda złotych. Same roboty budowlane kosztować będą 150 mln. zł. Plan przewiduje, że w 1965 roku znajdzie tu zatrudnienie 4.500 osób.

Oddajmy jednak głos reporterom...

Spojrzałam na zegarek: było dokładnie pół do drugiej. „A on stawia — mówi do słuchawki dyrektor St. Richter — warunek: mieszkanie? Mieszkania będziemy mieć w marcu. Ale ja go najpierw muszę zobaczyć... My tu już mamy 300 podań o



Dyrektor Stanisław Richter

pracę na różne stanowiska. Jest z czego wybierać. Tak, dobra, czekam na niego...” Trzasknęły widelki aparatu i równocześnie skrzypnęły otwierane drzwi. Jakąś młodą pani podała p. Richterowi grubą teczkę teksturową.

— Podpisz?

— Uhm.

— Spełniam teraz najprzejmniejszą czynność dyrektorską — przypomniał sobie o mojej obecności p. Richter — podpisuję 17 awansów pierwszomajowych. Kiedy za młodą panią zamknęły się drzwi, dyrektor sięgnął po słuchawkę i spojrzał na aparat odłożył ją — raz jeszcze w moją stronę rzuciwszy: — Widzi pani? — zajęty jak zwykle. Dwa numery na całą budowę dał!

— Dyrektorze, można na chwilę? — To był pierwszy interesant. Jak się potem dowiedziałam — inż. Lech Cedler. Główny technolog, jedyny w tej chwili specjalista z branży łożysk tocznych, były szef produkcji fabryki w Kraśniku.

— Jest taka sprawa. Obra-biarki od Włochów przyjdą na pewno. Od Niemców — prawdopodobnie. Ale nasza Więpo-fana chyba nawali. W 60 roku mają dopiero robić prototypy.

— Trzeba próbować wpłynąć na przyspieszenie ich produkcji.

— A jak się nie uda?

— Panie dyrektorze ja tylko na chwileczkę — młody człowiek z kawałkiem białej kartki w ręce uchyla drzwi.

— Proszę, wejdźcie. Co z matką?

— Gorzej, niestety. I ja właśnie dlatego proszę o zwolnienie.

.....

Drugi interesant uzgadnia z dyrektorem Richterem plany produkcyjne. Razem pochylają się nad kolumnami cyfr, zaglądają w okienka zestawów. Sumują, zastanawiają się — decydują.

Ktoś przynosi nową teczkę urzędowych druków do podpisania. Niebieski długopis dyrektora miga nad papierami jeszcze wtedy, gdy rozpoczyna rozmowę z trzecim gościem. Jest nim stary „kumpel” dyrektora, towarzysz jego pracy

przy budowie fabryki maszyn zniwnych w Płocku potem w Starołęce, wreszcie tu — inż. Stefan Zmijewski. Od 1949 roku zdążyli się poznać „na wy lot” i rozumieć niemal bez słów. Inż. Zmijewski — z-ca dyrektora, rozkłada na biurku wykresy.

— Tu będzie śniadnia, tu natrysk, więc jak ze ścianką, tu — czy tam?

— Wiesz, myślę, że tak będzie najlepiej. Tu z oświetleniem słabo, ale to ostatecznie tylko łazienka...

Drugi wykres rozłożono przed dyrektorem podczas czwartej wizyty.

— Dyrektorze — więc jak z tym magazynem stali? Szlachetną i nieszlachetną razem trzymać? To magazynier dbać będzie tylko o jedną.

— Przecież nie będziemy budować dwóch magazynów! Trzeba tylko wyraźnie ogrodzić nie zrobić, znakowanie — i koniec.

W drzwiach pojawia się nowa głowa: „dyrektorze, można na kilka sekund?” Interesant mijają się w drzwiach — ja spoglądam na zegarek. Minęła godzina. Przez ten czas gabinet dyrektorski ani przez minutę nie był pusty.

Przy pożegnaniu pytam:

— Czy to dzisiaj taki wyjątkowo ruchliwy dzień, czy raczej normalny?

— Najzupełniej normalny — uśmiecha się (co robi bardzo często) dyrektor Richter i zapala kolejną połówkę („tak się — widzi pani — sam oszukuję, bo to na jedno wychodzi!”) papierosa. (w.ch.)

Apartament” głównego inżyniera to mała kłitka. Kiedy reporter przekracza jej prógi od stołu wstaje mężczyzna w szarej wiatrówce.

— Paprzycki — stwierdza donośnym głosem i potrząsa



Mistrz Jan Banecki (z prawej) w czasie obchodu stanowisk pracy. Fot. (4) — K. Przychodźki

dłonią reportera. — Niech pan siada, przed obchodem muszę jeszcze coś dokończyć — dodaje po chwili i znów pochyla się nad arkuszem, na którym widnieje nadruk: „Plan wykonania głównych rodzajów robót”.

Inżynier pracuje szybko posługując się suwakiem i tablicami. Raz po raz rzuca półgłosami dane liczbowe, po czym siedzący obok młody pracownik rozpoczyna manipulować maszynką do liczenia.

Inżynier prostuje w końcu barczystą sylwetkę. — Niech pan robi na czysto III kwartał — mówi do pomocni-

ka, a widząc pytające spojrzenie reportera wyjaśnia. — Kończymy właśnie harmonogramy na II półrocze. Tyle z tym pracy, że przez cały dzień nie miałem czasu zajrzeć na budowę.

— Cieśle odchodzą! — wpada nagle z alarmującą wiadomością młody człowiek.

Inżynier jest już na korytarzu i konferuje z rzemieślnikami, których „wypoczytyło” aż do odwołania SPB.

— Tak nie można, panowie, — tłumaczy. — Popracujcie jeszcze dwa dni, skończcie pracę i wtedy pojdziecie.

— Hm, kiedy nas wzywają — odpowiada jeden z cieśli — a zresztą nie ma desek.

— Jutro rano będą.

— No dobra — decydują w końcu mistrzowie hebla — ale niech pan tę sprawę załatwi z SPB.

Wreszcie idziemy na obchód. Rajd przerywa jednak szybko starszy pracownik, który pokazuje inżynierowi dwie małe płytki z terrakoty i większą glazurową.

— Dobre będą?

— Tak — opiniuje inżynier i wyjaśnia. — Tym zostaną wyłożone posadzki i ściany w dwóch pierwszych halach, jakie oddamy do użytku.

Zbrojarnia — pierwszy etap obchodu — pusta. Jej „mieszkańcy” są na budowach.

Docieramy do betoniarńi. Po siada rzadko stosowaną mechaniczną ładowarkę, która na pełnia właśnie skrzynię samochodu.

— Koniecznie trzeba tu położyć posadzkę, bo niszczy się zbyt dużo cementu — mówi inżynier rozglądając się po pro-wizorycznie ustawionej szopie.

— Panie inżynierze, czy ja mógłbym dostać skierowanie

do hotelu robotniczego — pyta młody pracownik z obsługi betoniarńi. Codziennie dojeżdżam z Gminy, spod Konińskiego, a pociąg przychodzi dopiero koło 7-mej.

— Pojutrze dam odpowiedź.

— Gdzie są Matelscy? — pyta w następnej hali inżynier i przystaje nad prefabrykatami.

— Zaraz przyjdą — odpowiada jeden z robotników.

— Niech pan im powie, by nie robili takich cudów z tymi haczykami. Po co dają dwa? Wystarczy jeden.

— Trzeba jeszcze skończyć harmonogramy — stwierdza główny inżynier. — Ja panu

odczytam te dane na suwaku. Teraz to już pojdzie prędko... (ak)

Ma za sobą 25 wiosen i szkołę mistrzów Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, a przed sobą... Teraz ma nadzór budowy kilku hal fabrycznych.

Daleko, gdzieś na drugim skraju lasu betonowych dźwi-garów, robotnicy betonują pachwiny i gzymsy świetlikowe. Tutaj na miejscu przyszłej fabryki wałęsają się koszykowcy (jak się to wszystko dziwnie nazywa!) betonuje się stropy podziemnych urządzeń. Drepcę za Janem Baneckim, gubiąc buty w płataninie żelaznych kratownic wzmacniających przyszłe stropy.

— Majster, tam jest tylko jedna szklanka, co robić? — woła ktoś do mego bohatera.

— Róbcie strop, tam jutro założą nowe szklanki... (Jest to miejsce w betonie, w które wejdzie potem słup podtrzymujący dach hali).

Mistrz gna po budowie. Tu zwrócił uwagę, by schować próbki pobranego betonu, tam pokłócił się z cieślami o odzież ochronną, wydawaną raz na rok, którą już podarł; w podziemnym magazynie zwraca uwagę, żeby równo układać worki z cementem, bo się pomiesza.

Mój mistrz pędzi zwinnie po chybottliwych kładkach, kratownicach, przeskakując pokłady świeżego betonu.

Jego sąsiad, majster Antoni Adamek nadzorujący budowę kotłowni, jest na szczęście spokojny. Ma się te trzydzieści lat wprawdy, budowa to dla mistrza Antoniego żadna tajemnica. Teraz właśnie stoi na pomoście trzeciego piętra i pokazuje coś fotoreporterowi Przychodźkiemu.

Zanim wdrapałem się do nich okrężną drogą po szalunku, mistrz był na dole. Zeszedłem na dół — mistrz gdzieś zniknął...

W jego „budce” rozłożone są na stole jakieś rysunki techniczne. To jest cała mistrzowska mądrość — umieć przetworzyć rękami swych robotników skomplikowany projekt w jeszcze bardziej skomplikowane, potężne mury i silne stropy.

Pan Adamek znalazł się wreszcie. Mistrz ma czas, mogę pytać.

— Cieśle szalują teraz deskami zsypp węglowe przyszłej kotłowni, ci tam na górze betonują już belki żebrowe — wyjaśnia. — Dziś muszą skończyć, zdążyć chyba do siódmej. Tak trzeba, bo inaczej beton zastygnie... To nie to co tamte hale — macha lekceważąco ręką. — Taniej to wypadła, prawda. Składa się je jak klocki, wszystko prefabrykaty, ale tu trzeba zrobić w betonie.

Majster mówi o kotłowni jako o sercu fabryki, a w głosie wyczuwam nutkę dumy i — jakby satysfakcji, że to on właśnie tą budową kieruje. Ma prawo, to już trzeci większy zakład na jego „rozkładzie”.

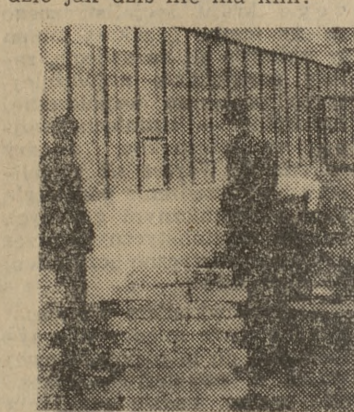
— Co oni tam robią? — pytam, ujrawszy kilku robotników, jak z uporem wpychają na traktor olbrzymią skrzynię.

— Betoniarze, przenoszą się na B-2, zabierają narzędzia. Tutaj każdy ma swoje i swojego pilnuje. Inaczej to byśmy się nigdy nie rozliczyli.

Ktoś przeskoczył nam:

— Kiedy wy te stropy zrobicie? — woła do majstra inż. Stachurko, dźwigając na plecach statyw do teodolitu.

— Zrobi się, ale co poradzić jak dziś nie ma kim?



Ostatnie prace w narzędziarni.

Tutaj też są kłopoty z brakiem ludzi. No, ale przecież dają sobie radę!

To pani jest moim Aniołem Stróżem? — zapytał szczerze mężczyzna.

— Ja mam towarzyszyć panu w ciągu godziny — odpieram.

— Proszę więc ze mną. Mam małe spotkanie z inspektorem nadzoru.

Takim dialogiem, niczym u Anatola France’a, zaczęła się moja znajomość z inż. Lechem Szumanem, kierownikiem budowy fabryki ze strony wyko-nawcy — Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Minęliśmy kilka pokoiów. Nad stolami zawalonymi wykresami pracowali inżynierowie.

Na widok Szumana podniósł się lekko zza biurka postawny mężczyzna.

— Czekalem na pana. — po-wiedział.

— Właśnie chciałem z panem pomówić, inżynierze na temat tego laboratorium — rzekł witając się Szuman.

Inż. Zmijewski, kierownik budowy z ramienia inwestora, wyciągnął dziennik. Zagłębili się obaj w fachowych wywodach na temat urządzeń i bodajże koloru ścian przyszłego laboratorium.

Po chwili skusił mnie widok za oknem. Właśnie potężny traktor, ciągnąc wydładową na płytami pilśniowymi przyczepę, zatrzymał się w pobliżu. Po drugiej stronie drogi strzelały w górę smukłe konstrukcje hal o dużych oknach. Szkło i beton. Nowoczesność!

— Inżynierze Gendera, jed-no słówko! — wołanie kierownika Szumana przerwało mi kontemplację widoku za oknem.

Młody mężczyzna nie kwapił się zbyt długo do rozmowy. Spieszył się wyraźnie. Docho-dziła trzecia po południu. Zatrzymał się jednak i wkrótce obaj uzgodnili sprawę przewo-dów gazowych.

Tymczasem do biura wszedł jeden z majstrów.

— Inżynierze, co zrobimy z tymi parapetami? Mają być na konsolkach? — zwrócił się do kierownika Zmijewskiego.

W krótkiej naradzie zabrali głos niemal wszyscy w biu-

rze. Gdy majster wyszedł, sko-rzystałem z okazji. Zaczęłam już tracić „anielską” cierpli-wość.

— Panowie pracujecie — rze-klam — a ja siedzę chwilami jak na tureckim kazaniu. Po-wiedziecie coś o fabryce. Jak będzie wyglądać w przyszłości?

Oczarowana słuchałam snu tej przez trzech inżynierów wi-zi przyszłej fabryki — gigan-ta. Widziałam oczyma wyobra-źni gotowe hale, ośmiopiętro-wo wieżowiec administracji, połączony ażurowymi pomo-stami na wysokości pierwsze-go piętra z halami produkcyjnymi, krzewy wzdłuż ulic, zie-leńce i skwery. A jeszcze przed rokiem jedynym środ-kiem lokomocji był... spychacz. Kopaczki trzeba nieraz było wyciągać z... butów. Grzęzeli w lepkiej glinie po kolana.

— Może pani pragnie zoba-czyć budowę — zaproponował inż. Szuman — Ja także chciał-bym popatrzeć.

Las konstrukcji wyrosły na-przestrzeni 23 hektarów impo-nował ogromem przestrzennych hal. Buszowali w nich koledzy, rozsiadani po całej budowie. Mój towarzysz opowiadał o troskach i kłopotach, o organi-zacji pracy (podlega mu 300 ludzi, 7 mistrzów i 3 kierowni-ków robót), mówił o placach,

zaopatrzeniu, o dostawach, o blaskach i cieniach kooperacji.

Gdy wracaliśmy, budowa pu-stoszała powoli. Koniec pracy.

M. K.

Wbrew przepowiedniom moich babek i ciotek wróżących mi kiedyś nienajlepszą karierę (było się tym żywym

dzieckiem) właśnie ja spośród moich redakcyjnych kolegów zaszedłem najwyżej. Wpraw-dzie krótko, bo tylko godzinę byłem nad nimi... na dachu przyszłej hali produkcyjnej nr 1. Czy to nie zaszczytne wy-wyższenie? Na tym punkcie obserwacyjnym polecił mi kie-rownik „łapać” życie na gorą-co. Dzięki mu za to. Pozna-łem przecież budowniczych największej poznańskiej inwe-stycji 5-latkę bezpośrednio przy robocie. Podziwiam ich.

W 38 osób podciągnąć pod dach w krótkim czasie jedną z największych hal przyszłej fabryki — to nie lada wyczyn. Chodzę sobie w tej chwili po dachu i notuję. Obok mnie mistrz budowlany — Marian Grobelny rzuca dyspozycje jed-nemu z członków brygady de-karzy.

— Będzie teraz uszczelniać „pachwiny”.

Idziemy z p. Grobelnym na drugi koniec dachu. Robotni-cy kładą już tu „szlichtę” — tzn. warstwę betonu, na którą przyjdzie później dwie warstwy piłuśniowych i papa. Jedna brygada dekarska składająca się z siedmiu ludzi dziennie pokrywa szlachtą 500—600 m². Ogółem muszą obrobić 13 tys. m², tyle bowiem wynosi łącz-na powierzchnia dachu.

Mimo, że nie powinienem przeszkadzać w pracy, nie mo-gę jednak odepierać pokusy na rozmowę z robotnikami. Do-wiedziałem się, że większość z nich pochodzi spod Koni-na. Mieszkają w hotelu robotni-czym. Wielu dojeżdża też z o-kolic Poznania. Z pracy są za-dololeni. Zadowolony jest też ze swych podwładnych mistrz Grobelny.

Grubo przekroczyłem przez kierownika określony czas me-go pobytu na hali. Z wysokie-go stanowiska ściągnęli mnie koledzy szykujący się już do wyjścia.

(mi)

Pracownicy poszukiwani

Główny księgowy do przedsiębiorstwa państwowego w Poznaniu poszukiwany zaraz. Uposażenie wg stawek dla Przeds. Handlow. zaliczonego do I grupy przeds. Reflektuje się na siły rutynowane i poważne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K3200.

Farmaceutę-analityka z co najmniej kilkuletnią praktyką na samodzielne stanowisko poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2972.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwicznego PT w Dobrzycy Wlkp. pow. Pleszew przyjmie zaraz pracownika na stanowisko z-cy gł. księgowego oraz księgowo-koszykownika. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w dyrekcji, względnie w drodze korespondencyjnej. K2930

Praca

Pracujące małżeństwo z dwójkiem dzieci poszukuje natychmiast uczciwej pomocy domowej z utrzymaniem i noclegiem. Poznań, Winogrody 145 m. 4.

Pracząca stała potrzebna. „Płanka” Poznań, Matejki 45. 16344g

Receptistka potrzebna zaraz do kuchni, umiejąca dobrze gotować. Poznań, Wodna 12 m. 9. (Zgłoszenia: Warszawa 16 (warsztat). 16642g

Tokarz i uczeń potrzebni zaraz. Poznań, ul. Dolna Włda 16 (warsztat). 16663g

Przyjmę pomocnika piekarni. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16681g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Norwida 10 tel. 26-21 (przy Poznańskich). 16692g

Pomoc domowa potrzebna na stałą posadę. Zgłoszenia: Poznań, Czerw. Armii 26 II p. tel. 33-25. 16762g

Ucznia przyjmę. Poznań, ul. Kolejowa 47 (stolarnia). 16810g

Pomoc domowa potrzebna 4 godz. dziennie, rajchmiej emerytka. Poznań, Szpitalna 2 m. 24 (18-18). 16814g

Gospoia na plebanie potrzebna. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla nr 16882 g.

Pracownika uczciwą do wytwórni wód gazowych przyjmę zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17240g.

Przyjmę zaraz pomoc domową. Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 21. 17242g

Potrzebny uczeń piekarski zaraz. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 1. 17249g

Pomoc domowa z referencjami potrzebna. Koszuszki 34 m. 9 od godz. 19. 17213g

Reparacje oddam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17276g.

Samodzielna gospoia potrzebna do domu lekarza. Zgłaszać się: Poznań, Lampęgo 5 m. 2 w godz. 11-17. 16925g

Prowadzącą dom — samodzielna gospoia — przyjmę. Dobre warunki. Poznań, Rutkowskiego 12 m. 20 (po godz. 17). 16979g

Ucznia stolarskiego od lat 14 przyjmę. Stolarnia Poznań, Łukaszewicza 5. 17062g

Pomoc domowa do 2 dzieci potrzebna zaraz. Puczątko k. Poznania ul. Ślaska 17. Informacje: Poznań, Mickiewicza 22 m. 8. 17071g

Pomoc domowa do rodziny z jednym dzieckiem potrzebna. Poznań, Strzelecka 25 m. 3. 17088g

Pomoc domowa ze spaleniem (lub bez) potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Miła 4 m. 2 (przy Stanku Szamotulskiego). 17217g

Gospoia — pomocy domowej poszukuje. Poznań, Radomska 4 m. 2 (przy Botani). 17122g



Dnia 29 kwietnia 59 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. sp.

Mieczysława Książkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja 59 r. o godz. 17 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Buku.

O tym krewnych i przyjaciół zawiadamia

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Buk, Pl. St. Reszki 10 17267g



Dnia 29 kwietnia br. zmarł nagle w Poznaniu w czasie pełnienia swych obowiązków opatrzony olejami św. mój najdroższy, mój niezapomniany mąż, nasz najukochańszy tatuś, drogi brat, szwagier, wujek, kuzyni sp.

Aleksander Osmiałowski

mgr farmacji kierownik Apteki w Golańcy

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę, dnia 3 maja w Golańcy.

O tym zawiadamiają stroskane

ZONA, CORKI I RODZINA Golańcz, Poznań, Sopot, Gdynia, Inowrocław, Smigiel, Mogilno. 17263g

ZAKŁADY MŁYNARSKIE W POZNANIU ul. Fabryczna 22/23

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

1. prac malarskich w budynku administracyjnym o kubaturze ca 1000 m³
2. Ochron zabezpieczających części ruchome maszyn młynarskich w młynach nr 1 Poznań ca 12 szt. a 2,5 m², w młynie nr 2 Poznań-Antoninek 10 szt. a 3 m², w młynie nr 4 Srem 14 szt. a 2,5 m².

Termin wykonania prac: do 30 VI 1959 r.

Blizszych informacji udzieli dział techniczny Zakładów Młynarskich w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23, gdzie należy składać oferty w terminie 10 dni licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K3011

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INSTALACYJNYCH W POZNANIU ul. Ogrodowa 12

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda — Tudor” 1 102”.

Cena wywoławcza 36.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19. 5. 59 r. o godz. 10 przy ul. Ogrodowej 12.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Ogrodowej 12 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 7 do 15 przy ul. Krzywiej 15.

Poza tym posiadamy również do upłynienia CZĘŚCI SAMOCHODU marki „Ford — Canada” V 8 (części silnika, mechanizm różnicowy, kompl. skrzynia biegów i in.) Części te można obejrzeć w miejscu i terminie jak wyżej.

K3087

P. K. P. ODDZIAŁ TRAKCJI W POZNANIU ul. Kolejowa 23

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż

- SAMOCODU CIĘŻAROWEGO marki Magirus typ L-265

w cenie wywołania 70.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja br. o godz. 9 w Samochodowni ul. Kolejowa 13. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, ogłosza się drugi i trzeci przetarg na wspomniany samochód w cenie wywołania w drugim 42.000 zł, a w trzecim 17.500 zł. DRUGI PRZETARG odbędzie się 1 czerwca br., a TRZECI 16 czerwca br. o godzinie 9 jak wyżej.

Wadium w wysokości 10 proc. należy składać najpóźniej na dzień przed wyznaczoną datą przetargu w Kasie Stacyjnej na Dworcu Zach.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 9 — 14 w Samochodowni po uprzednim zgłoszeniu się u kierownika.

K3074



TOTO-LOTEK nie zawodzi zwolenników

1.000.000 złotych Poznań
6 x 169.470
w KOLEKTURACH
Warszawy, Poznania, Katowic, Krakowa i Gdańska

K3188

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „GRUNWALD”

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 17b w podw. I ptr. (dawn. Dworzec Główny — Wolne Tory)

ogłasza

KONKURS

na stanowisko: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO

Wymagane warunki:

1. wyższe lub średnie wykształcenie techniczne (inżynier branży bud. lub budowlanej)
2. co najmniej 10-letnia praktyka zawodowa na stanowisku kierowniczym
3. pełna znajomość zagadnień z zakresu ogólnobudowlanych
4. posiadanie uprawnień budowlanych.

Stanowisko jest do objęcia od 1 maja br. Wynagrodzenie mies. stos. do Uchwały Zarządu CZSP nr 300 z dnia 13. XII. 57 r.

Podania łącznie z życiorysem należy przysłać na adres Zarządu Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru kandydata w/g swobodnego uznania.

K3102

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY W POZNANIU

ul. Dzierżyńskiego 11, tel. 89-63

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA ZAKUP 4 TRANSFORMATÓRÓW

specjalnych do zasilania silników trójfazowych prądu zmiennego o obniżonym napięciu 3 X 28 V i mocy ca 2,5 KW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Szczegółowych informacji udzieli kier. Oddz. Techn. ob. Hałas tel. 96-97 w Poznaniu, ul. Dolna Włda 12.

Oferty należy składać do dnia 10 maja br.

K3017

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę dziewiarską 2-płytową metalową r. „Busch”. Poznań, Szczanieckiej 9a m. 5. 17235g

Samochód „Skoda” 2-drzwiowa po kapitalnym remoncie — sprzedam. Poznań, Szamotulskiego 16 tel. 630-44. 16833g

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i dobrze sprzedaje firma Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 16125g

Politylen sprzedam, z kwitem celnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16840g.

Samochody: „Warszawa”, „Spartak”, „Ford-Zephyr”, „Skoda - 1102”, Mercedes 170, Fiat 1100 i Wartburg sprzedam. Konesjonowane Pośrednictwo — Poznań, Kraszewskiego 30. 16342g

Opel ciężarowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Przemysłowa 33. 16851g

Okazał „Jawa 250” fabrycznie nowa nie rejestrowana tanio sprzedam. Poznań, Przemysłowa 33. 16851g

Wózek głęboki ceratowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Traugutta 31a m. 2. 17205g

Pianino wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 6. 16380g

Pianino krzyżowe metalowe płyta sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 1 m. 2a. 16381g

Warsztat ślusarski zaprowadzony w śródmieściu z powodu choroby, piec „Junkersa” komplet z baterią korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16911g.

Dwa samochody osobowe marki Półbiedra sprzedam. Zgłoszenia: Szamotulski, Wiosny Ludów 7. 16945g

Sprzedam motorówkę z nowym silnikiem 3-osobową. Poznań, Przemysłowa 53 m. 26 od godz. 16-17. 16951g

Skuter „Peugeot”, piasty, kawał osłona, dodatkowy bagażnik, okazujecie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 29 m. 4. 16966g

Samochód Skoda-Rapid 1100 kabriolet po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu angielskim korzystnie sprzedam. Tel. Poznań, 3088. 16925g

Fortepian krótki krzyżowy tanio sprzedam. Poznań, Zaczysze 4 m. 3. 16665g

Motocykl WFM start b. dobry sprzedam. Garnarska 3 (w podwórzu). 16709g

Sprzedam tanio motocykl WFM i Triumph Sahara na teleskopach — b. dobry stan. Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 19. 16769g

Kurczęta — kurki z marca — 1000 sztuk sprzedam. Swarzędz — Jasna 29, lub Poznań, Witkowska 16 (Osiedle Warszawskie). 16785g

Samochód Skoda-Rapid 1100 kabriolet po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu angielskim korzystnie sprzedam. Tel. Poznań, 3088. 16925g

Sprzedam spiesznie Skodę Furgon. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 17137g.

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

REJONOWA ZBIORNICZA ZŁOMU — POZNAN

z siedzibą w Swarzędzu, ul. Rabowicka

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

IZOLACJI BUDYNKU KOTŁOWNI I POMIESZCZEN GOSPODARCZYCH W SWARZĘDZU przy ul. Rabowickiej.

Do wykonania są następujące prace:

1. wykonanie wanny z blachy stalowej,
2. zabezpieczenie ścian zewnętrznych budynku od wody gruntowej,
3. wykonanie drenu i studni filtracyjnej,
4. wykonanie posadzek żelbetowych i lastrikowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferenci winni kierować oferty pocztą w załakowanych kopertach w terminie do dnia 15 maja 1959 r.

Dla oferentów dysponujemy szczegółowym przedmiarem robót oraz ślepych kosztorysem, które można otrzymać w komórkę inwestycji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 5. 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K3146

Sprzedam pianino marki „Seiler”. Poznań, Stoleczna 27. 16047g

Posiadam lokal 70 m² w Poznaniu nadający się na wytwórnię wód gazowych. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16545g.

Samochód ciężarowy na ropę po generalnym remoncie okazujecie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17166g.

Motocykl WFM okazujecie sprzedam. Poznań, Gosińska 21 m. 1 (Kopani). 17176g

Wózek głęboki ceratowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Traugutta 31a m. 2. 17205g

Pianino wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 6. 16380g

Pianino krzyżowe metalowe płyta sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 1 m. 2a. 16381g

Wózek głęboki ceratowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Traugutta 31a m. 2. 17205g

Pianino wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 6. 16380g

Pianino krzyżowe metalowe płyta sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 1 m. 2a. 16381g

Warsztat ślusarski zaprowadzony w śródmieściu z powodu choroby, piec „Junkersa” komplet z baterią korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16911g.

Dwa samochody osobowe marki Półbiedra sprzedam. Zgłoszenia: Szamotulski, Wiosny Ludów 7. 16945g

Sprzedam motorówkę z nowym silnikiem 3-osobową. Poznań, Przemysłowa 53 m. 26 od godz. 16-17. 16951g

Skuter „Peugeot”, piasty, kawał osłona, dodatkowy bagażnik, okazujecie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 29 m. 4. 16966g

Samochód Skoda-Rapid 1100 kabriolet po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu angielskim korzystnie sprzedam. Tel. Poznań, 3088. 16925g

Fortepian krótki krzyżowy tanio sprzedam. Poznań, Zaczysze 4 m. 3. 16665g

Motocykl WFM start b. dobry sprzedam. Garnarska 3 (w podwórzu). 16709g

Sprzedam tanio motocykl WFM i Triumph Sahara na teleskopach — b. dobry stan. Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 19. 16769g

Kurczęta — kurki z marca — 1000 sztuk sprzedam. Swarzędz — Jasna 29, lub Poznań, Witkowska 16 (Osiedle Warszawskie). 16785g

Samochód Skoda-Rapid 1100 kabriolet po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu angielskim korzystnie sprzedam. Tel. Poznań, 3088. 16925g

Sprzedam spiesznie Skodę Furgon. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 17137g.

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

Telewizor niemiecki „Cranach” najwyższej klasy nowy oraz radio „Stern” „Konsul” z zegarem sprzedam. Poznań, Finde- ra 18 m. 1. 17132g

Parcele 900 m² w Starolecie pod domem 1-rodzinne, do bra komunikacja, sprzeda właściciel. Władomość: Poznań, Składowa 11 m. 7 od godz. 18. 16352g

Zamienię nowy samochód Spartak na domek 1-rodzinny z dopłatą. Oferty kierować: Wrocław, Kłęczkowska 27 m. 1. 16757g

Niebywała okazja kupna gospodarstw prywatnych ziemi 3-4 klasy zabudowania inwentarzem zasiewami od właścicieli Starców. 32 ha resztówka 275.000 zł. Podmiejskie 22 ha 200.000 zł. Wiejskie 13 ha 150.000 zł. Hodowlane 10 ha 100.000 zł. sprzedają spiesznie Adamski, Chodzież Rataje. 16805g

Sprzedam spiesznie dom 1-rodzinny wolny i 1 ha ziemi z 10-letnim sadem, Jan Wiza, Lubasz 111, pow. Czarnków. 16815g

Parcele przy Alei Szląskiej kompletnie uzbudowane 50.000 zł, wille oraz piękny budynek gospodarczy 5400 m² w ogrodzie w Poznaniu 430.000 zł. Parcele 2500 m² w Przeźmierowie na dogodnych warunkach spłaty sprzeda Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 17008g

Parcele na Jeżycach pod budowę domków 1-rodzinnych. Zgłoszenia: Poznań, „Auto-Service” ul. Dąbrowskiego 147. 17033g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród. Zawila, Września, ul. Lenina 26. 16834g

Wcześnie sprzedam parcelę budowlaną oraz domek mieszkalny, budynki gospodarcze, duży plac i ogród.

Dla uczczenia 1 Maja

W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy nie tylko przez załogi fabryk, ale i mieszkańców wsi. Oto meldunki z powiatu leszczyńskiego.

Ludność JEZIERZYC KOŚCIELNYCH postanowiła w czynie społecznym wybudować świetlicę gromadzką, która by miała służyć zebrań i przedstawień, pomieszczenia dla gier itp. Rozpoczęcie robót przewiduje się w początkach maja.

Mieszkańcy BEŁĘCINA NOWEGO i STAREGO wytykają i wyznaczają wkrótce niedawno przebudowanej remizy na świetlicę.

Ludność GRONOWA wybuduje jeszcze w tym roku remizę strażacką i wywierzającą drogę na długości 2 km.

A oto meldunki z Leszna:

ZAŁOGA FABRYKI SPRZĘTU PRZECIWOPOŻAROWEGO podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych i porządkowych. Planowana jej produkcja da około 100 tys. zł.

PRACOWNICY F-KI CUKRÓW „RYWAŁ” przeprowadzą prace wykończeniowe w swoim domu wypoczynkowym w Osiecznej. Ponadto przygotowują i wyrównują teren pod produkcję pustaków.

ZARZĄD POWIATOWY LPZ rozpoczął ostatnio w czynie 1-majowym budowę baru nad jeziorem w Boszkowie. Mieścić się tam będą pokoje noclegowe. Wartość tego zobowiązania wynosi około 60 tys. zł.

Ponadto LPZ-owcy wybudowali ścianę hangaru, służącego jako magazyn na sprzęt żeglarski.

(R)

Maj	Święto Pracy
1	Słońce: wsch.: g. 4.07 zach.: g. 19.00
piątek	

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraja”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda teo ria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 19.30 „Hulanki i swawole”; MARCINEK — g. 16.30 „Ballady”.

W terenie — dziś:

KALISZ — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Klub kobiet” (franc., 18 l.); Stylowe: „Mi na zwierzeń” (franc., 18 l.); Wol ność: „Troje z lasu” (radz., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Na polu chwa ly” (radz., 14 l.); Polonia: „Kobie ta w oknie” (USA, 12 l.); OSTROW — Roma: „Natalia” (franc., 16 l.); Słońce: „Krzyż walecznych” (pol ski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Pan Anatol szuka miliona” (pol ski, 16 l.); PILA — Iskra: „Czarow nice z Salem” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

9.55 — transm. uroczystości 1-majowych; 12.10 — polska muz. baletowa; 12.45 — niezapomniane strony; 13.15 — muz. ludowa; 14.00 — symf.; 14.40 — gra zesp. harmonistów T. Wesołowskiego; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — mel. i piosenki o wiosnie; 16.05 — koresp. z zagranicy; 16.15 — chwila muzyki; 16.30 — kto szuka, ten znajduje; 17.35 — Maklakiewicz (sl. Ryszarda Dobrowolskiego) — „Pokój Przyjaźni, Praca” — kantata; 17.50 — muz. tan.; 18.30 — śpiewa Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk”; 19.36 — rytmy i mel. Festiwalu Muzyki Rozr. w Pradze; 20.20 — „Gdy znów białe bzy”; 21.05 — rewia polskich orkiestr; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

9.55 — transm. uroczystości 1-majowych; 13 — reportaż 1-majowy; 13.20 — muz. rozr. i tan.; 13.49 — koncert życheński; 15 — dla dzieci; 15.30 — koncert pozn. zespółów; 16 — śpiewa „Mazowsze”; 16.30 — koncert chopinowski w wyk. R. Smerdzianki; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.15 — ork. tan.; 17.40 — poezja i muzyka; 17.55 — wiad. z Wielkopolski; 18 — soliści i zespoły zagraniczne; 19.25 — na fali humo-

Dobrze i źle o handlu

Kaliska Powszechna Spółdzielnia Spożywców w roku ubiegłym uruchomiła 7 nowych sklepów, w tym 2 w powiecie 4 zakłady wytwórcze (kwaszar nie ogórków i kapusty, wypiek ciastek i pierników, krawiecki zespół chałupniczy, szyciarnię konfekcyjną dziecięcą i punkt naprawy odzieży). Część lokali sklepowych unowocześniono. W sumie w roku ubiegłym na ten cel wydano pieniędzy prze szło dwa razy więcej niż w la tach 1945—1957.

Obrót towarowy PSS wzrósł w ubiegłym roku o 20,2 proc. Pod tym względem PSS w Ka liszu zajęła 1. miejsce wśród placówek społecznych w województwie poznańskim.

W tym i przyszłym roku PSS projektuje uruchomienie dalszych 16 sklepów, w tym 3 w powiecie kaliskim. W pla nie także „Dom Handlowy PSS”.

(kp)

W celu opracowania 3-letnie go planu rozwoju sieci han-

„Kundel” w objeździe

Poznańska „Estrada” organizuje na terenie województwa kilka atrakcyjnych imprez, którymi będą występy kabaretu satyrycznego „Kundel” z Krakowa. Tytuł programu: „Co państwu dolega”.

„Kundel” odwiedzi 2 bm. Ra wicz, 3 bm. Leszno, 4 bm. Ka lisz, 5 bm. Konin, a 7 bm. Srem.

(na)

ru; 20 — 1 Maja w kraju i na świecie; 21 — muz. dla wszyst kich; 21.35 — „Fabiana” — słuch.; 22.05 — ogólnop. wiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sport.; 22.45 — od tan ga do rock and rolla; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 22 i 23.50.

Telewizja

9.55 — manifestacja 1-majowa — sprawozd. z Placu Defilad w W-wie; 15.50 — transm. z meczu piłk. NRD — Węgry; 17.45 — „Z perspektywy roku”; 18 — „Miś z okienka”; 19.30 — dziennik; 20 — Estrada poetycka; 20.25 — pozdro wienia 1-majowe; 20.45 — progr. rozr. z okazji II rocznicy Telewizji Poznańskiej.

Kościusko na odpuszcie

Tradycja w Gnieźnie — to wójciechowy odpust i wszelkie z nim związane dodatkowe zjawiska. A więc masa przyjeżdżających, przeważnie ze wsi, tłok i wódka w lokalach, tłumy ludzi, nierządno gapiów na ulicach, pisk gwizdów i płacz zmęczonych dzieci. A na targowisku tradycyjny jarmark. Jarmark tandety, która zjecha ła się chyba z całej Polski. Cóż więc widzieliśmy na straganach? Baloniki pękające po kilku minutach, chrapiące koguciki, piłki na gumce, psujące się za lada podmuchem wiatru.

Wędrowni „fotograficy” na tle kiczowatych dekoracji u stawiali wystraszonych kien tów, dzieci z wykrzywionymi minami pozowały w wózek z kucykiem lub „zdejmowały się” z mamami na tle białego niedźwiedzia, który nie zaznał wody od dziesięciu lat.

Szczytem tandeciartstwa to, „cuda” ceramiki i owe pieśki, amorki i aniolki, i historyczne popiersia Kościuski, urągające naszemu narodowemu bo haterowi. Jednym słowem tan deta zalała rynek, ludzie wyda li na nią pieniądze, pacząc zupełnie swój smak estetyczny.

Przy okazji odpustu zakła dy gastronomiczne podreperowały swoje plany, taksiarze mieli ręce pełne roboty, nie którzy podobno w nawale pra cy zapominali obliczać uczci wie kursy przejazdów. Poza tym piękna pogoda sprzyjała spacerom po ulicach miasta, tylko pył i piasek szalał po jezdni i trótłuzie zasypując oczy przechodniom niższym na Saharze, ale to nie jest winą tradycji.

W. Ł.

dlu w tym i w dwóch najbliż szych latach odbyło się w Le sznie posiedzenie przedstawicieli PSS, GS z terenu powia tu, PSS „Ogniwo”, zaintereso wanych wydziałów Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej.

Po wnikliwej dyskusji zapro jektowano, że na terenie dzia łalności 5 gminnych spółdziel ni powstanie ogółem około 50 sklepów różnego rodzaju i pun któw usługowych.

Równocześnie uzgodniono, że PSS „Ogniwo” jeszcze w tym roku uruchomi w Osiecz nej sklep galanterii czekolado wej. Koszt wszystkich inwesty cji, jak wynika z obliczeń, wy niesie około 7 mln. zł. Sumę tę pokryją inwestorzy czę ściowo ze środków własnych i z kredytów bankowych.

(R)

25 kwietnia przeprowadzona kontrola wszystkich sklepów spożywczych na terenie Wa growca, wykazała że personel obsługujący nie stara się o utrzymywanie w swoich placów kach należytego porządku. O buwie, części garderoby, grze bienie i szminki przechowywe się pod półkami z artykułami żywnościowymi, odzież ochron na jest brudna i podarta, śmie ci nie wyniesione. Brak też w sklepach tablic o zakazie pale nia tytoniu i wprowadzania psów.

W czasie tej akcji ukarano doraźnymi mandatami karnymi 33 osoby.

Jest kilka sklepów na tere nie miasta, które mimo dużej ruchu kupujących są czy sto utrzymane, jak np. przy ul. Krasickiego, pl. płk. Pasz kowa, spożywczy i gastronomiczny przy ul. K. Świerczew skiego.

(kdw)

Gminna Spółdzielnia w Bo janowie, mimo trudności w u zyskaniu odpowiedniej masy towarowej, wypracowała zysk w sumie 1.246 tys. zł. Przeszło połowę zysku przeznaczono na inwestycje, 93 tys. zł na na grody dla pracowników, 20 tys. zł na rozbudowę szkoły podstawowej.

W ubiegłym roku Gminna Spółdzielnia rozpoczęła budo wę uniwersalnego magazynu towarowego i chłodni w ma sarni w Gołaszynie. Prace te zakończone będą w tym roku. Zakupiła też kilka urządzeń sklepowych, postawiła 2 szopy magazynowe i wybudowała punkt skupu żywa.

Tegoroczne inwestycje prze widują budowę bocznic kolejowej, zakup samochodu ciężarowego i ciągnika. Nowy sklep odzieżowy w Bojanowie i sklep spożywczy w Sowinach otrzymają nowe wyposażenie.

W następnych latach przewi duje się budowę obiektu skle powego koło dworca. Planowa na jest również budowa bu rowca w Gołaszynie.

☆

Do Bojanowa z GS Głuwczy ce (pow. Słupsk) nadchodzą wagony z ziemniakami bez świadectwa zdrowotności. Kie dy zbadano je w Bojanowie okazało się, że są zarazem matwikiem. Oczekiwane z nie cierpliwością przez chłopów sadzeniaki trzeba było sprze dać w gorzelni. Za takie in teresy winien ktoś z GS Głuw czyce „oberwać”. To przecież nieuczciwie i gospodarczo szko dliwie.

(wt)

Dwa pokolenia w Małej Olimpiadzie

Jutro rozpoczyna się dorocz na impreza „Głosu Wielko polskiego” — popularna Mała Olimpiada.

Stale napływają dalsze zgło szenia do biegów i innych kon kurencji lekkoatletycznych. Liczba startujących na pewno przekroczy 400, a może zbliży się do pół tysiąca.

Sól potasowa w niełasce

Wydział Rolnictwa Prezy dium PRN w Ostrowie przy stał — w myśl wytycznych — do rozdziału 65 ton soli po tasowej, która zostanie przez kółka rolnicze, komórki melioracyjne i mleczarnie roz prowadzona między rolników dla obsiania poletek doświad czalnych.

Zbiory osiągnięte na tych poletkach powinny przekonać chłopów do stosowania soli po tasowej jako nawozu przede wszystkim na użytkach zielo nych i uprawach ziemniaków.

(r. j.)

Nowa apteka w Skokach

Niedawno donosiliśmy o zamknie ciu apteki w Skokach i przekształce niu jej na punkt apteczny. Pro testy społeczeństwa odniosły ten skutek, że władze postanowiły wy budować w ciągu 2 lat wolno sto jący budynek, który pomieszc apte ki i mieszkanie służbowe kierow nika apteki. Na ten cel Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu przeznaczyło 400 tysięcy złotych. Będzie to pierwszy budy nek w powiecie wągrowieckim, bu dowany według potrzeb apteki.

(Kdw)

Sport 2 maja rusza wyścig gigant

Już na godzinę można liczyć czas do momentu, kiedy 2 maja rozpocznie się, tym razem w Berlinie XII Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutsch land” i „Rudeho Prava”. Innowacja jest rozpoczęcie po raz pierwszy wyścigu na terenach NRD. Pozwoli to na znaczne zmia ny trasy i co za tym idzie ludność wleń miast będzie miała moż ność zobaczenia kolarzy, co niewątpliwie przyczyni się do dal szego spopularyzowania Wyścigu Pokoju.

Wyścig rozgrywany będzie na trasie długości 2.033 km po dzielonej na 13 etapów. Pierwszy etap, rozgrywany 2 maja, będzie przebiegał dookoła Berlina na tra sie długości 122 km. 3 maja na stępny etap Berlin — Magdeburg — dl. 160 km, 4 maja Magdeburg — Lipsk — 150 km, 5 maja Lipsk

— Karl Marxstadt — 183 km, (Lipsk — Halle — 40 km — jazda na czas pojedynczo, dalsza część etapu) — Halle — Karl Marxstadt (143 km) start wspólny. Pierwszy odpoczynek odbędzie się 6 maja. 7 maja Karl Marxstadt — Karlowe Vary — 137 km, 8 maja Karlowe Vary — Praga 175 km, 9 maja Praga — Brno (220 km), 10 maja Brno — Gottwaldow — 131 km, 11 maja drugi odpoczynek. 12 maja — Gottwaldow — Moraw ska Ostrava — 140 km, 13 maja Morawska Ostrava — Kraków — 175 km, 14 maja Kraków — Kato wice — 130 km, 15 maja Katowice — Łódź 175 km (w tym 45 km jazda na czas). Zakończenie wy ścigu odbędzie się 16 maja w War szawie po etapie Łódź — Warsza wa dług. 145 km. Jak widzimy, najdłuższym etapem będzie Praga — Brno, a najkrótszym — pierw szy dookoła Berlina.

Ostatecznie na starcie tego rocznego wyścigu stanęło 108 ko larzy, reprezentujących 13 państw. Pojadą oni z następującymi me rami startowymi: Belgia 1, Van den Broeck, 2. Goossens, 3. Paulissen, 4. Endeogel, 5. Inde ogel, 6. Dewolf, 7. Bulgaria 7. Aleksandrov, 8. Christov, 9. Koley, 10. Kocov, 11. Lalev, 12. Nejczew, CSR — 13. Fagala, 14. Janda, 15. Krivka, 16. Mares, 17. Rendl, 18. Renner, 19. Dania 19. Bangsbo, 20. Clement, 21. Joergensen, 22. Mikkelson, 23. Oestergaard, 24. Steinman, 25. Holandia — 49. Beler, 50. Geldermans, 51. Pauw, 52. Swaneeld, 53. Van der Ruit, 54. Van der En, 55. Wlochy — 55. Bampi, 56. Gaggioli, 57. Tonucci, 58. Trape, 59. Venturini, 60. Zorn, Jugosławia — 61. Bajc, 62. Leca ic, 63. Petrovic, 64. Ukojeic, 65. Zidan, 66. Zironio, Monaco — 67. Coulomb, 68. Rico, 69. Scaarda, 70. Tanguy, 71. Iano, 72. Itello, Węgry — 97. Aranyi, 98. Horvath, 99. Juszko, 100. Megyerdi, 101. Sp musz, 102. Toeroek, Luksemburg — 103. Anthony, 104. Eissener, 105. Elsen, 106. Funk, 107. Gengler, 108. Thull, NRD — 25. Adler, 26. Braune, 27. Eckstein, 28. Loerke, 29. Schober, 30. Schur, 31. Anglia — 31. Bedwell, 32. Bradley, 33. O'Brien, 34. Christison, 35. East, 36. Haskell, Finlandia — 37. Halahti, 38. Johansson, 39. Jokinen, 40. Uusi-Kokko, 41. Myyrilainen, 42. Kokainen, Francja — 43. Bon nefond, 44. Epalle, 45. Marion, 46. Marsy, 47. Morin, 48. Recchi, 49. Polska — 73. Czarnecki, 74. Formalski, 75. Gazda, 76. Glowaty, 77. Podobas, 78. Pruski, Rumunia — 79. Dumitrescu, 80. Moiceanu, 81. Selaru, 82. Asile, 83. Oinea, 84. Zanonu, Szwajcaria — 85. Bonjor, 86. Boss, 87. Dubey, 88. Echenard, 89. Pettmann, 90. Ruchet, ZSRR — 91. Biebinin, 92. Kapitow, 93. Wostriakow, 94. Kolumbiel, 95. Melichow, 96. Czerepewicz.

W ostatniej chwili wpłynęło zgłoszenie znanej w Polsce lekkoatletki Genowefy Minickiej. Startować będzie w skoku w dal. Podczas ostatniego treningu uzyskała 5.40. A więc wynik proszę, proszę! Należy przypomnieć, że nasza dwukrotna reprezentantka Polski na Olimpiadzie w Finlandii i Australii pierwszy swój występ na arenie sportowej rozpoczęła od przelajów w Małej Olimpiadzie. Wygrała pod rząd trzy razy i zabrała pu char „Głosu” na własność, bo gacąc swoją kolekcję nagród.

Zbiórka wszystkich lekko atletów o godz. 9.30, zawodni ków pozostałych dyscyplin o godz. 10 na boisku WSWF przy Drodze Dębińskiej. Na miejscu lekarz Poradni Sportowo-Le karskiej przeprowadzi badania zawodników.

Około 100 wartościowych na gród i dyplomy (dla pierw szych 6) czekają na zwycięz ców. Każdy z zawodników o trzyma specjalny upominek od organizatorów.

— 154 —

ANTONI MARCZYŃSKI



— Gdybym tak jeszcze miał pod ręką porcję sadzy z komina dla uczernienia swej przystojnej facjaty, wy glądałbym groźnie jak cichociemny, jak klasyczny commandos, — uznał z głębokim przekonaniem, bo w pokoju chwilowo było nazyt ciemno, żeby zdołał dój rzeć swe niegroźne odbicie w lustrze, jakie wisiało na bocznej ścianie. — Nawet bez czapki-niewidki stałem się niewidzialny kompletnie!

Tego samego zdania musieli być tutaj krzesła i inne meble, gdyż szturchały i potraczały Rafała, dopóki nie doznał jednego z okien i nie rozsunął grubych, światłoszczelnych portier, na których rozplaszczali się i grzeźliły nawet złote promienie gorą cego słońca, a cóż dopiero obecna mdła poświata zim nego księżycy!

Za portierami wisiały lekkie, przeźroczyste firanki, najważniejsze zaś w tym klimacie zabezpieczenie każdego okna, otwartego dniem i nocą dla wentylacji, tworzyły moskitiery. Oczywiście nie te miękkie, jakie w niektórych krajach tropikalnych spiwają z bal dachimów nad łózkami i spowijają zewsząd każdy grzą do spania, nawet hamak. Tutejsze moskitiery tworzyła gęsta druciana siatka, rozpięta na drewnia nych, ramach po dwie na każde okno, przesuwanych do góry lub na dół tak samo, jak przesuwa się szczy by okienne w europejskich wagonach i w amerykańskich mieszkaniach.

Obydwa okna w pokoju gościnnym, jaki zajmował Rafał Królik, wychodziły na wąski, a długi taras,

czy balkon, który obiegał cały budynek i tworzył dach dla nieoskłonęj quazi werandy na parterze, zwanej porch. Dzięki temu balkonowi jakiś Peeping Tom, tj. osobnik nalogowo lubiący podglądać roz bierających się bliźnich i ich obyczaj w sypialniach, miały w Cypress Mansion idealne warunki dla swej „działalności”. Dlatego zapewne wszystkie okna na piętrze wyposażono w owe ciężkie portiery, które zwolennicy wentylacji mogli sobie rozsuwać po prze braniu się w nocne pidżamy i po zgazieniu lamp.

Gdyby tajemniczy perypatetyk, którego cień zauwa żyłem wczoraj, zajął tu dzisiaj także i gdyby zoba czył moje łóżko puste, snułyby wnioski uwłaczające czei pięknych pań, lub co gorsza osądziłby łobuz, że cichcem posilam się w kuchni przy łodówce, jak łakome dzieci, — mamrotał Rafał, postanowiwszy spła giatować pomysł przestępców, którzy porwali małego Jima i także sfabrykować coś w rodzaju kukły. Od biedy, jego płaska waliza mogła pod pledem imito wać krótki korpus ludzki przy marnym oświetleniu, lecz z czego zrobić namiastkę głowy? — Jaka szkoda, że tu nie ma nobnika — palnął bez namysłu, zanim uświadomił sobie, iż lada jakiemu przedmiotowi nie może przyspać zaszczyt zastępowania czy udawania szacownej mózgowicy Rafała Królika!

Rozglądając się po pokoju za stosownym obiektem, dostzegł to, co Jonas przyniósł tutaj wieczorem na skutek pewnego fragmentu rozmowy w jadalni, który dotyczył stołowych win. Zapytany o swój gust w tej dziedzinie, Rafał odpowiedział, że jemu najlepiej re gułuje żołądek czerwone włoskie Chianti.

Do stołu podano dziś lepsze wina, zresztą obiad dobiegał już końca, lecz ktoś z gospodarzy, dbały o tradycje gościnności południowców, postarał się o to, żeby jeszcze dziś w pokoju pana Rafała znalazły się, oprócz nieodzownej w każdej sypialni karafki wody z lodem i dwu szklanek, także korkociąg i oplecio na w charakterystyczny koszyczek butelka Chianti, wina które rzeczywiście ułatwia trawienie.

(C. d n)

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 411-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 658-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny): 659-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piatki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dla ogłoszeń w „Głosie Wielkopolskim” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druki: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-10.